

Cena prenumeraty.

z przesyłką:

w Austrii:

rocznie . . . kor. 4.—

półrocznie . . . " 2.—

kwartalnie . . . " 1.—

za granicą:

w Niemczech, w Ameryce,

Brazylji i Kanadzie rocznie

6 koron, prenumeratę płaci

się z góry.

Nieopłacone reklama-

cje w obrębie Austriackim

wolnesąd opłaty pocztowej.

Rękopisów się nie zwraca.

Nie przyjmuje się listów

nieopłaconych.

Telefonu Nr. 2008, VI.

PRAWA

**pismo poświęcone sprawom religijnym, narodowym,
politycznym, gospodarskim i rozrywce.***„Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracować, którzy go budują.“ Psalm 126.***Wychodzi co sobotę.****Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!****Prenumeratę**

oraz wszelkie koresponden-

cje nadesłać należy pod adz.

Redakcyi „Prawdy“

Kraków, ulica Stolarska I. 6.

Biuro redakcyi otwarte co-
dziennie, z wyjątkiem świąt
i niedziel, od godz. 8—12
przed poł. i od 2—8 po poł.**Ogłoszenia**

za 1 wiersz petytowy jedno-

lamowy lub jego miejsce

20 hal. Nadesłane za wiersz

50 hal. Przy kilkorazowym

ogłaszaniu odpowiedni rabat

Kanały idą do licha.

Z Wiednia otrzymaliśmy bardzo niepomyślne wiadomości. Czytelnicy nasi wiedzą, że w r. 1901 uchwaliła Rada państwa ustawę o budowie kanałów czyli dróg wodnych, których zadaniem miało być połączenie najpierwszej rzeki Dunaju z Odrą a następnie Odry z Wisłą. W dalszym zaś ciągu miano połączyć Wisłę z Dniestrem i w taki to sposób miała powstać wielka sieć dróg wodnych, mogąca oddać szczególnie krajowi naszemu ogromne usługi.

Korzyści połączeń kanałowych czyli dróg wodnych polegają głównie na tem, że transport towarów drogą wodną jest o wiele tańszy, aniżeli koleją. Tratwy i łodzie holowane kanałami przewożą towary wprawdzie znacznie wolniej ale zato przewóz kosztuje tak mało, że się strata czasu sowiec opłaci. Są towary nie znoszące wprost drogiego transportu. Do takich należy przede wszystkim węgiel. Ponieważ zaś w kraju naszym kopalnie węgla są jeszcze słabo rozwinięte, przeto daje się u nas ciągle odczuwać brak węgla, w następstwie czego nie może się rozwinać przemysł tak jakby sobie tego życzyć należało. Także dla nafty zarówno w stanie surowym jak rafinowanym jest przewóz łodziami o wiele korzystniejszy, bo znacznie tańszy. Krótko mówiąc, byłby kraj nasz bardzo wiele zyskał przez budowę dróg wodnych. Co zaś jest rzeczą najważniejszą, to okoliczność, że przy tej sposobności byłoby tyśiące ludzi znalazło zarobek. Miliony grosza byłyby przyszły do kraju i rozeszły się między lud. Jeżeli zważymy, ile to tysięcy ludzi wyjeżdża z naszego kraju w świat za zarobkiem, to potrafimy dopiero należycie ocenić wartość zarobku na ojczystej ziemi. Z zarobionych pieniędzy nieby się nie rozeszło między obcymi, wszystkoby w kraju zostało; ludzie nie potrzebowaliby opuszczać swoich rodzin na długi czas, niepotrzebowaliby się tułać między obcymi. Także przemysł budowlany i kamieniarski wieleby zyskał na budowie kanałów. Okolice posiadające doskonały kamień, dzisiaj bezwartościowy prawie, mogłyby swoje w tym kierunku bogactwa doskonale wyzyskać. Także w przyszłości przy transportowaniu towarów kanałami byłby ciągły dla ludzi i stały zarobek.

Jednem słowem zamożność kraju byłaby się w najrozmaitszych kierunkach przez kanały bardzo

podniosła. W ich pobliżu powstawałyby fabryki mające do rozporządzenia tani węgiel lub ropę.

Koło polskie z roku 1901 oceniając należycie znaczenie kanałów, wywierało też w tym kierunku silny nacisk na rząd i wymogło na prezydencie ministrów Körberze, iż wniósł do parlamentu ośnośną ustawę. Polacy skorzystali ze sposobności i przeprowadzili swoje. Kraje alpejskie chciały dostać bardzo kosztowne koleje. Czechy i Morawia miały również swoje ekonomiczne żądania. Polacy zaś powiedzieli: dobrze, zgodzimy się, ale pod warunkiem, że Galicya otrzyma kanały. Ustawa przyszła istotnie do skutku a nadto otrzymał jeszcze rząd pożyczkę w wysokości jednego miliarda koron na pokrycie wszystkich wydatków związanych z budową uchwalonych kolei i kanałów.

To wszystko, cośmy właśnie opisali, działo się w roku 1901 a więc temu lat dziewięć. Od tego czasu zaś cóż się stało? Oto wybudowane zostały niezmiernie kosztowne koleje alpejskie. Przyczyniły się one zaś ogromnie do podniesienia dobrobytu okolic, przez które przechodzą. Najbardziej odległe zakątki górskie w Karyntyi, w Saleburgskim, w Krainie, zbliżyły się do świata i już teraz stały się zamożnymi miejscowościami. Trzeba jeszcze dodać, że budowa tych kolei zjadła olbrzymie sumy, znacznie więcej, aniżeli z początku przypuszczano, tak, że rentowność tych kolei jest bardzo nędzna. Czechy i Morawy otrzymały również już dawno, co otrzymać miały. Tymczasem Galicya czeka ciągle jeszcze i czeka na swoje kanały. Ustawa istnieje, rząd jest obowiązany ustawę wykonać. Niestety jednak, obowiązek ten istnieje do tego czasu tylko na papierze. Aż nareszcie po dziewięciu latach daremnego wyczekiwania cóż się dzieje? Posłuchajcie kochani czytelnicy, gdyż to bardzo jest ciekawe. Oto rząd przychodzi naraz do przekonania, że budowa kanałów byłaby tak kosztowną, iż się przeprowadzić nie da, dąży więc do tego, aby całą sprawę utracić. Obecny prezydent ministrów baron Bienert zawiadomił już o tem koło polskie i na razie zażądał, aby koło polskie zgodziło się na zwłokę do jesieni. Oczywiście jest to tylko wybieg, w jesieni bowiem przyjdzie znowu zwłoka do wiosny itd. Okazuje się ze wszystkiego, że rząd kanałów budować nie chce, a to dla następujących powodów:

1) Rząd nie ma na ten cel pieniędzy, prawie całą miliardową pożyczkę zużył już na co innego

na kanały została kwota już tylko bardzo nieznaczna. 2) Rząd nieżyczy sobie, aby Galicya dźwignęła swój przemysł, na tem bowiem straciłyby kraje jak Śląsk, Czechy i Morawa, o które rządowi najwięcej chodzi. My więc mamy być puszczeni z kwitkiem i basta. Piękny rezultat, nie ma co mówić.

Przeczytawszy to wszystko cośmy właśnie napisali, niejednen z czytelników zgorszony zawoła niewątpliwie: Ależ na miły Bóg, wszak mamy w Wiedniu Koło polskie, mamy ministra dla Galicyi, coż oni na to, wszak oni tam poto przecież w Wiedniu siedzą, aby pilnowali interesów kraju. Tak, to jest prawda, ale znowu tylko na papierze. Rząd ma odwagę z czemś podobnem wystąpić, ma odwagę zapowiadać niewykonanie obowiązującej ustawy dla czego? Oto dla tej prostej przyczyny, że sobie z Koła polskiego nie robi. Obecne Koło polskie jest rozbite na frakcy, z których każda na własną rękę uprawia konszachty z rządem. Najlicniejsza frakcy w Kole to jest „Narodowi demokraci” są w rozbiegu i zapewne wkrótce się rozleca, ludowcy zaś przeszli już zupełnie na służbę rządu. Z Wiednia dochodzą nas słuchy, że wódz ludowców znany Jasio Stapiński, otrzymawszy dwa miliony na bank parcelacyjny, gotów jest obecnie do wszelkich na rzecz rządu usług. Godzi się więc już na to, aby kanały poszły do licha; dla upożerowania zaś takiej szacherki chciałby uzyskać dla kraju jakieś kilkanaście milionów koron. Stapiński więc chce sprzedać kanały za miskę soczewicy. Liczy on niewątpliwie na to, że swoje przeprowadzi, posłowie bowiem z ludowców to wszystko albo barany, albo spekulanci. Im dobro kraju i ludu akurat tak w głowie, jak nam kanały na księżycu. Ludowcy robią wszystko, go tylko rząd od nich zażąda. Są też oni widocznie już dla zaprzepaszczenia sprawy kanałowej pozyskani. Piszemy te słowa z wielką przykrością i z żalem wielkim. Niechaj jednak lud wie, jakich sobie wybrał posłów, niech wie w jaki sposób jego wybrańcy dbają o chłopskie sprawy.

Pamiętacie, co ludowcy obiecywali podczas wyborów. A teraz co się stało z temi wszystkimi obietnicami? Posłowie ludowcowi w kufak się śmieją i kpią sobie z biednego chłopca. Niech polski chłop włoży się i nadal po Ameryce i po Saksach, w kraju dla niego zarobku jak nie było, tak i nadal nie będzie. Budowa kanałów mogłaby go dostarczyć, ale rząd kanałów niechce, ludowcy zaś stawszy się obecnie rządu lokajami, pracują nad tem całą siłą, aby ich nie było. A minister dla Galicyi od czegoż on zasiada w radzie korony? zapytacie może kochani czytelnicy. Na to my wam odpowiemy, co następuje: Byli już rozmaici ministrowie dla Galicyi, byli między nimi Panowie, byli szlachcice, nazwiska ich kończyły się zwyczajnie na „ski” na „cki” albo na „wicz” jak to bywa przy polskich nazwiskach, był nawet mieszczanin Piętał galicyjskim ministrem. Ministra jednak takiego, którego nazwisko zaczynałoby się na D. a kończyło na a (Dulemba), takiego ministra Galicya jeszcze nie miała.

Jest on sobie może pocziwne człeczysko, ale na ministra dla Galicyi nadaje się chyba o tyle, że na fotelu ministeryalnym siedzieć potrafi. Minister dla Galicyi powinien być człowiekiem śmiałym, energicznym i stanowczym, interesów kraju powinien tak umieć bronić, iżby koledzy jego, tj.

inni ministrowie, nawet nie próbowali ich zaczepiać. Tymczasem pan Dulemba, jak nam doniesiono, umie bronić interesów rządu wobec Koła polskiego i kraju, — ale nie interesów kraju wobec rządu. Na jednym z ostatnich posiedzeń Koła polskiego przemawiał minister Dulemba tak wymownie za tem, aby Koło polskie ustąpiło od myśli budowania kanałów, tak energicznie bronił stanowiska rządu, iż jeden z członków Koła polskiego trafnie mu odpowiedział. „Gdyby pan minister Dulemba był choć w części tak wymownie bronił w radzie ministrów sprawy kanałów, jak broni obecnie w Kole stanowiska rządu, to kanały byłyby na pewno budowane”.

Któż więc zawinił w całej tej sprawie? Oto znowu nie kto inny, jako my sami. Każdy kraj ma takich posłów, a także i takich ministrów na jakich sobie zasługuje. I my też mamy także to, czegośmy warci.

Jeżeli sprawa budowy dróg wodnych zostanie na prawdę zaprzepaszczoną, to będzie to niewątpliwie największym wstydem i hańbą polskiej w Wiedniu polityki.

Ze się zaś na to na prawdę zanosi, to dowodzą tego rezolucye jakie już zaproponowała komisya budżetowa izby panów. Rezolucye te skierowane są wprost przeciw budowie kanałów. W nich powołuje się izba panów na olbrzymie koszty budowy kanałów i na ciężkie położenie finansowe państwa.

Ludność naszego kraju mogłaby na to powiedzieć: „a coż nam do tego. Pieniądze były, żeście je zaś na co innego wydali, to my za to mamy cierpieć”? Co do kosztów budowy to przecież należało pierwwej obliczyć, a nie dopiero biadać. Teraz naciągają koszty wedle upodobania. Trzeba było zacząć budowę kanałów zaraz przed laty dziewięciu, to można je było o wiele łatwiej wybudować. Teraz zaś ma Galicya ponosić szkodę z powodu niedbalstwa rządu. Nie, to być nie może! Chyba my na coś podobnego nie pozwolimy. Gdyby jednak posłowie nasi ulegli, na to my im z góry oświadczamy, że ludność tego im nie zapomni. Za trzy lata przyjdą nowe do rady państwa wybory. Wówczas to przyjdzie chwila, że lud zapyta się swoich wybrańców: Cóżście zrobili z kanałami? W jaki sposób załatwiliście jedną ze spraw dla dobrobytu ludności najważniejszych? Już z góry zapowiadamy wam wszyscy panowie posłowie i ministrowie, że nowe wybory będą się odbywały pod hasłem sprawy kanałowej. A biada wam, gdy ją zaprzepaście.

Z Wiedeńskiej Rady państwa.

W dalszym ciągu obrad budżetowych radzono
w poniedziałek, 20-go czerwca

nad grupą trzecią, obejmującą ministerstwo handlu, kolei, robót publicznych i rolnictwa. Mówcy omawiali rozmaite potrzeby swoich okręgów wyborczych i swoich stronnictw politycznych. We wszystkich tych mowach nie było jednak nic tak dalece ważnego, na co by warto zwrócić uwagę. Wieczne powtarzanie tych samych skarg i tych samych myśli. Z Polaków przemawiał poseł Roszkowski krytykując zarząd kolejowy i domagając się słusznie

potworzenia terytoryalnych dyrekcyi, zastrzegł się również przeciw przydzieleniu jakiegokolwiek terytorium galicyjskiej do mającej powstać nowej dyrekcyi w Czerniowcach. Po zamknięciu rozpraw i wyborze mówców jeneralnych przemawiał jeszcze poseł Stwiertnia jako mówca generalny za budżetem a socjalista Dawid przeciw. Do głosowania jednak tego dnia jeszcze nie przyszło.

Rząd przedłożył tego dnia izbie projekt ważnej ustawy o pracy dzieci i kobiet w górnictwie. Według tego projektu nie będzie dozwolone używanie 14-letnich dzieci do pracy w górnictwie, kobiety zaś będą mogły pracować tylko w dzień, kobiety zaś, które przechodziły słabość dopiero w sześć tygodni po jej przebyciu. Ustawa taka będzie istotnie bardzo pożyteczną i zapobieży niejednemu wyzyskowi po kopalniach.

We wtorek, 21-go

przyszło najpierw do głosowania nad grupą trzecią budżetu, którą uchwalono, poczem stanęła na porządku dziennym grupa czwarta, obejmująca: sprawy wspólne, ministerstwo finansów, najwyższa izba obrachunkowa.

Z mów wygłoszonych zasługuje na uwagę mowa posła Budiga ze stronnictwa chrześcijańsko-społecznych, który wystąpił w obronie chłopów szkalowanych przez socjalistów za to, że niby to opłacają niski podatek gruntowy. Jestto oczywiście fałsz wierutny. Jeżeli się bowiem doliczy wszystkie dodatki do podatku gruntowego a mianowicie dodatki na cele krajowe, powiatowe i gminne, to przyjdziemy do przekonania, że podatek gruntowy jest niezmiernie wysoki. Należałoby go właściwie całkiem skasować, lub w zupełności przekazać krajowi. Na to jednak rząd się miastety zgodzić nie chce.

Niektórzy mówcy oświadczały się znowu za zmniejszeniem liczby wojska. Byłoby istotnie bardzo pięknie, gdyby było możliwe. Niestety ma Austria za wiele sąsiadów, czyhających na jej zgubę.

W środę, 22-go

przemawiał pierwszy minister Biliński. Obliczył on tegoroczny deficyt w budżecie na 70 milionów koron i usiłował napominać posłów, aby uchwalili nowe podatki, bez których bezwzględnie na przyszłość obejść się nie będzie można. Przedewszystkiem zaś domagał się Biliński uchwalenia podatku od wódki a to głównie ze względu na finanse krajów, wymagające możliwie najszybszego uzdrowienia. Jeżeli Rada państwa — mówił Biliński — nowych podatków nie uchwali, to przedłoży on i tak na rok następny budżet bez deficytu, tylko że w tym budżecie będą wszelkie wydatki na cele gospodarcze i kulturalne tak poobcinane, iż to właśnie okaże się z wielką dla ludności szkoda.

Biliński omawiał następnie sprawę pensyi pobieranych przez ministrów (o czem już pisałem w jednym z moich poprzednich listów). Bronił on tych pensyi jak mógł, wszystkiego jednak obronić nie potrafił. Na jakiej zasadzie pobiera n. p. taki Abrahamowicz 16 000 koron, skoro mu się tylko 8000 koron należy, to na to nie dał pan minister żadnej odpowiedzi. Że wszystkim urzędnikom płace podniesiono a tylko ministrom nie dodano, to jest prawda, z tego jednak wcale nie wynika, aby ministrowie pensyonowani mieli pobierać więcej, niż im się według ustawy należy.

Z dalszych mów zasługuje jeszcze na uwagę mowa chrześcijańsko-społecznego posła Pantra, który domagał się reformy zarządu lasów państwowych. W dalszym ciągu ciekawą była jeszcze mowa czeskiego katolika Myśliwca. Omawiał on rolę żydów na Węgrzech. Przy tej sposobności przyszło do starcia między nim a żydem Kurandą, nie lubiącym słuchać, gdy kto o żydach prawdę wygłasza. — Myśliwiec jednak odcinał mu się doskonale i przypominał między innymi że i na żydów mogłoby się kiedyś wylać morze Czerwone, jak to się stało niegdyś z Egipcyanami.

Wreszcie już późno w nocy zamknięto rozprawy i wybrano mówców generalnych, między nimi Daszyńskiego przeciw budżetowi.

W czwartek, 23-go

uchwaliła wreszcie izba grupę czwartą. Poczem przyszło do głosowania nad ustawą finansową i nad 500 zgłoszonymi w ciągu rozpraw rezolucjami. Głosowanie odbyło się wśród wielkiego hałasu i nieporządku, ale jakoś dano temu radę. Jedynie ciekawem było głosowanie imienne nad rezolucją posła Stanka, domagającą się 100 000 koron zasiłku na czeską szkołę w Wiedniu. Rezolucya upadła 208 przeciw 204 głosom. Wszyscy Słowianie, a więc i Polacy głosowali za rezolucją. Niestety wielu polskich posłów ludowców nie było obecnych i dlatego rezolucya upadła. A szkoda wielka.

W piątek, 24-go

odbyło się nareszcie trzecie czytanie całego budżetu. Całość uchwalono w zwykłym głosowaniu. I na tem wszystko się skończyło. Następne posiedzenie izby w piątek, 1-go lipca.

Koło polskie

odbyło ważne posiedzenie w środę o godzinie 7 wieczór w sprawie kanałowej. Minister Dulemba przestrzegał przed zbyt ostrem przeciw rządowi występowaniem. Rozprawy były bardzo ożywione, w końcu uchwalono następującą rezolucję:

Koło polskie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie swojego prezydium i poleca mu, aby wytrwało na zajętem stanowisku i domagało się natychmiastowego przeprowadzenia ustawy o drogach wodnych, uznając dalszą zwłokę za niedopuszczalną.

Agitacya przeciwko Niemcom na dworach europejskich.

W „Schles. Volksztg.“ znajdujemy dłuższy artykuł, z którego wyjmujemy, co następuje: „Królowa angielska Marya dotąd prawie co rok przybywała do Niemiec, aby odwiedzić swą ciotkę, księżną meklemburską, mieszkającą koło Drezna. Wiosną tego roku znowu tam była, a angielskie czasopismo „The Gentlewoman“, organ czytany przez wielkie panie, donosząc o jej powrocie, pisało, że wprawdzie przez Berlin przejeżdżała, ale „nie miała czasu“ odwiedzić którego ze swych krewnych na berlińskim dworze cesarskim.

„Tem się tłumaczy, dlaczego berlińskie dworskie sprawozdania, a także telegraficzne biuro Wolffa podróże dzisiejszej królowej Maryi do Niemiec dotąd stałe i konsekwentnie ignorowały (nie o nich nie pisały). Inaczej też być nie mogło, jeżeli

dostojna pani naumyślnie dwór berliński omijała. Gazety amerykańskie przypisują to królowej-matce Aleksandrze, która jest tak wielką nieprzyjaciółką Niemiec, jak drugiej takiej nie ma na całym świecie. Umiała ona zawsze zmarłego swego męża, króla Edwarda, jako też swego syna, dzisiejszego króla Jerzego i jego żonę jak najgorzej uspasabiać do Niemiec. Prócz tego jest to bardzo mądra kobieta, która nad królem Jerzym zupełnie zapanowała. Przy tem, jak to często dzieje się w małżeństwach, nie potrzebuje walczyć z opozycją żony swego syna. Króla jako męża pozostawia całkiem żonie jego, tylko politycznie nad nim panuje. I pod tym względem zgadza się zupełnie z żoną syna swego, bo i ta jest wrogo usposobioną dla Niemców.

„Taką samą przeciwniczką Niemiec, jak królowa Aleksandra, jest jej siostra, matka cesarza rosyjskiego, Marya Feodorowna. I ona zapomnieć nie może, co Niemcy, a szczególnie Prusacy uczynili jej rodzinie t. j. panującemu domowi w Danii. Marya Feodorowna zawsze postawiała na swoim, że podczas uroczystości dworskich prawie regularnie śpiewano duńską pieśń narodową, odgrazającą się odwetem Prusom, choć wiedzieć musiała, że pieśń ta Niemile dotknąć musi obecnych gości niemieckich.

„Wrogie usposobienie obu tych siostr względem Niemiec jest tem więcej podpadające, że płynie w nich krew niemiecka. Matka ich była księżniczką hesko-kaselską, a ojciec jej księciem szlezwisko-holsztyńskim. Także lata swej młodości w Niemczech spędziła, a mianowicie w Hesyi. Ale matka ich, królowa Ludwika, skutkiem wypadków w 1864 i 1866 r. została najzaciętszym wrogiem Prus. Natura wyposażyła ją w niezwykle zdolności dla polityki i skłonność do dyplomacyi, tak że nawet książę Bismark miał z nią niejedną twardy orzech do zgryzienia. Córki jej były pięknymi dziewczętami, a królowa Ludwika umiała się dla nich postarać o piękne partye zamażpójścia, tak że nazywano ją „teściową Europy“. Jeżeli Bismark na tym lub owym dworze europejskim doznawał jakiegoś niespodziewanego oporu, to w wielu wypadkach było to dziełem królowej Ludwiki. Dziś nie żyje, ale polityczne swe cele przekazała w testamencie dwóm córkom: królowej-matce w Anglii i cesarzowej-matce w Rosyi. Obie pracują w duchu swej matki. Królowa Aleksandra przed kilku laty ustanowiła nawet dla siebie historyka, który nie więcej nie miał do roboty, jak tylko naukowo udowodnić, że ona nie jest niemieckiego pochodzenia.

„Król Edward VII niewątpliwie całą polityką kierował podług życzeń swej żony i szwagrowej. Jak obie te kobiety, tak i on upatrywał szczęście Europy w osaczeniu, upokorzeniu i poniżeniu Niemiec. I istotnie król Edward potrafił z niezwykłą zręcznością niemieckiego wroga dyplomatycznie osaczać.“

Artykuł powyższy jest pod niejednym względem ciekawy. Hakatyści teraz pewnie rozpoczną ataki tak do królowej-matki angielskiej, jak do cesarzowej-matki rosyjskiej, że to niby zakłócają pokój europejski i zagrażają cesarstwu niemieckiemu.

Z powyższego artykułu wnioskować też można, że dzisiejszy król angielski Jerzy pójdzie śladami swego ojca króla Edwarda i również jak on nie przestanie psuć krwi dyplomacyi niemieckiej, bo

czuwać będzie nad tem jego matka, która jak dawniej wpływy swe wywierała na męża, tak dziś wpływać nie przestanie na syna.

Co słyhać w świecie?

SPRAWY KOŚCIELNE.

— **Święcenie biskupa polskiego.** Dnia 19 b. m. odbyła się w kościele św. Katarzyny w Petersburgu uroczystość święcenia księdza biskupa sandomierskiego Maryana Ryxa. Konsekracyi dopełnił ks. arcybiskup Kluczyński w asystencyi ks.ks. biskupów: Denisewicza i Łosińskiego. Dary dla nowego biskupa nieśli delegaci dyecezyi sandomierskiej ks.ks. kanonicy Rewera-Szubartowicz, Czerwiński i Grąjewski, a mianowicie: świece, chleb i wino. Deputację ziemian z dyecezyi sandomierskiej stanowili: Zygmunt hr. Wielopolski, szambelan Michał Karski, oraz Juliusz Tarnowski. W kościele zajęli miejsca posłowie Austrii, Belgii i Hiszpanii, przedstawiciele ministerium spraw wewnętrznych, hr. Orłowski, członkowie Rady państwa: hr. Olizar, Skirmunt, Meysztowicz, Godlewski, bar. Kronenberg, posłowie do Dumy pp. Dymsha, Jaroński, Zawisza, wreszcie wielu przedstawicieli instytucyi społecznych polskich i inteligencyi. Ks. biskup Ryx — po krótkim pobycie w Ostrej Bramie — odbędzie uroczysty swój ingres do Sandomierza w dniu 3 lipca r. b.

— **Zatarg kościelny w Hiszpanii.** Pomiedzy Watykanem i Hiszpanią powstał zatarg, który może doprowadzić do zerwania umowy czyli konkordatu. Ministerstwo liberalne Canalejas zniósło okólnikiem, rozesłanym do gubernatorów, nakaz z r. 1876, ograniczający wolność wyznaniową wyznań niekatolickich. W czasie rewolucyjnym, po wypędzeniu królowej Izabelli II (w roku 1868), konstytucya z r. 1871 ogłosiła wolność wyznaniową. Konstytucya monarchiczna z r. 1876 zawiera przepis: „Nie są dozwolone żadne ceremonie publiczne i manifestacje innych wyznań niż religii państwowej“. Na podstawie tego przepisu zakazane były wszelkie procesye, chorągwie, napisy, oznaki na świątyniach niekatolickich. Zniesienie powyższego zakazu wywołało protest ze strony Watykanu, który uważa za rozporządzenie ministerium za jednostronną zmianę konkordatu. Rząd hiszpański, popierany jakoby przez gazety i przez króla, nie podziela tego poglądu. Zamierza nawet iść dalej — mianowicie rozciągnąć na liczne zakony przepisy prawa powszechnego, zwłaszcza co do podatków, a nawet ograniczyć dalszy wzrost liczby zakonników i zakonnic, bardzo znaczny po stracie Kuby i prześladowaniu zakonów we Francyi.

POLSKA

(pod panowaniem rosyjskiem).

— **Hakatyści (nacyonalisci) rosyjscy w Chełmie.** Hakatystyczni posłowie rosyjscy z Dumy, przedstawiciele związku „nacyonalistów“ i Towarzystwa słowiańskiego przybyli do Chełmu, powitani na dworcu przez deputację, z burmistrzem na czele. Goście byli na nabożeństwie w katedrze i na obiedzie u biskupa prawosławnego Eulogiusza, na którym byli też obecni przedstawiciele ludności rosyjskiej miasta oraz dwaj delegaci z Galicyi.

Te odwiedziny mają podburzać ludzi rosyjskich przeciw Polakom.

ROSYA.

— Zagranica o polityce rosyjskiej. Francuska gazeta „Temps“, donosząc o zamykaniu przez władze polskich towarzystw, przytacza słowa korespondenta angielskiego „Morning Leader’a: „Obecna polityka wewnętrzna Rosji wykazuje tryumf wsteczników i skutki jego ujrzymy za kilka lat. Niema Rosyanina, któryby sądził, że ten stan rzeczy może trwać długo“. Korespondent przepowiada na podstawie oznak jaskrawe ujawnienie się niezadowolenia ludności, to znaczy: rewolucję!

— Skutki hakatyizmu. Od długich lat nawołuje największa „gazeta „Now. Wremia“, aby rząd rosyjski obostrzył przepisy i ograniczył możliwość nabywania ziemi przez cudzoziemców w guberniach Nadbałtyckich, Królestwie Polskiem i kraju Południowo-Zachodnim. To się nie podoba hakatystom prusko-niemieckim. „Hamburger Nachrichten“ piszą: „Możemy z góry zapewnić wpływową gazetę petersburską, że jej atak, skierowany głównie przeciw Niemcom, będzie chyboty na szczęście, gdyż i my posiadamy swoje wpływy w Petersburgu“. — Zdaje się, że to oświadczenie rozgoryczy hakatystów rosyjskich jeszcze więcej.

Stosunki Rosji z Niemcami są bardzo dobre, ale zaczynają się psuć. Słychać, że długoletni poseł rosyjski w Berlinie hrabia Osten-Sacken ustępuje z urzędu.

FRANCYA.

— Posłowie katoliccy odzywają się energicznie w parlamencie, piętnując wybryki bezbożnych radykalno-liberalno-socjalistycznych nauczycieli. Poseł Chasse Dulaine zarzucił nauczycielom brak patriotyzmu. Słowa te wywołały ogromną wrzawę. Gdy mówca zaatakował potem prof. Thalamasa, radykałowie, liberałowie, masoni i socjaliści wszczęli znowu wrzawę, uderzali w pulpity, tak, że mówcy nie można było absolutnie słyszeć. Przewodniczący przerwał obrady. Podczas przerwy wrzawa trwała dalej.

Tak wygląda wolność słowa w państwie radykalno-socjalistycznym. Głoszą radykalni socjaliści, że pragną wolności — ale widocznie tylko dla siebie.

— Król Ferdynand i królowa Eleonora bułgarscy przybyli do Paryża w czwartek. Na dworcu kolejowym powitali ich prezydent republiki Fallières, wszyscy członkowie ministerstwa, prezesi senatu i Izby deputowanych. Na ulicach rozstawiono wojsko szpalarami. Powitanie pary królewskiej miało charakter wysoce uroczysty. Przyjazdowi pary królewskiej dzienniki poświęciły artykuły powitalne.

TURCYA.

— O Albanie. Turcy czyniła pewne kroki w tym celu, nażeby Watykan (Rzym, Ojciec św.) zachęcał do poddania się katolickich wodzów albańskich, ofiarując w zamian ustępstwa w stosunkach Porty ze Stolicą Apostolską. Myśl ta jednak napotkała na opór stanowczy kardynała sekretarza stanu Merry del Vala, który jest zwolennikiem odrębności politycznej Albanii. W tym kierunku wpły-

wa arcybiskup serajewski ks. Stadler. Pomiędzy dworem austriackim a Watykanem panuje w tym względzie zupełna zgodność poglądów.

PERSYA.

— Rosya przeciw Persyi. Ogromne wrażenie wywołało w kołach dyplomatycznych (u rządów) żądanie Rosji, aby gubernator Tabryzu ustąpił. Żądanie to uważane jest n. p. w Berlinie za ważny krok w polityce rosyjskiej w Persyi.

CHINY.

— O konstytucję w Chinach. Delegaci prowincjonalni do Izb doradczych, przedstawiciele warstw naukowych i handlowych, politycznych i innych warstw ludności, ogółem 148 osób, podali drugą prośbę o przyspieszenie zwołania parlamentu. Prośbę przyjęto bardzo uprzejmie i przyrzeczono przedstawić ją niezwłocznie do najwyższego uznania czyli rejentowi chińskiemu.

— Obawy przed rewolucją? Według doniesień „New. York Herald“, wicekról chiński w prowincji Hejnuu aresztował 4 wyższych oficerów chińskich za agitację rewolucyjną i dążenie do utworzenia ligi wojskowej.

Poradnik dla pytających.

Kto pyta — nie błądzi.

Józef Włoch. Niemożemy dać innej rady jak tę, by Zwierzchność gminna wniosła do c. k. Namiestnictwa energiczne przedstawienie przeciw szynkowi przy Kościele i przy szkole, a w razie, gdyby mimo to dano wszechwładnemu propinatorowi koncesyę na szynk w budynku przed kościołem i szkołą, aby wniosła w dniach 14 rekurs do c. k. Namiestnictwa od orzeczenia c. k. Starostwa w Dąbrowie; a gdyby c. k. Namiestnictwo koncesyę przyznało, aby rekurs wniosła do c. k. Ministerstwa.

M. Począł z Wad. Podręcznika dla pisarzy gminnych nie znamy; nasz Sejm tak często — nie raz dla łada drobiazgu zmienia ustawy, że nikt nie zechce nakładać na wydanie książki, która po zmianieniu jakiegoś postanowienia ustawy zaraz traci na wartości.

Obywatelstwo miejskie to jest co innego, niż prawo przynależności. Niektóre miasta mają pewne zakłady, fundacje, stypendya, wsparcia itp. przeznaczane tylko dla obywateli miasta. Nadanie obywatelstwa jest więc przyznaniem prawa do korzystania z tych dobrodziejstw miejskich.

W sprawie służby wojskowej ze strony tego, który uzyskał tymczasem poddaństwo amerykańskie — odpowiemy później.

Józ. K. z W. Tylko murowana ściana ogniochronna może przytykać do granicy gruntu obcego; zatem do granicy pastwiska cudzego, ściana drewniana domu powinna być wedle ust. budowlanej oddaloną przynajmniej na 5 m. od granicy pastwiska. Nie powinni Wam byli zezwalać na stawianie ścian drewnianej tuż przy pastwisku. Ale ponieważ już zezwolili, konsens stał się prawomocny, możecie więc obstawać, aby Wam nie przeszkadzano budować według niego.

Fr. Kram, w S. Jeżeli sąsiad będzie stawiał dom ze ścianą murowaną, ogniochronną, to może nawet

w samej granicy ścianę tę postawić, a przeszkodzić mu nie można. Jeżeli będzie stawiał dom drewniany przy drodze, to ma od granicy Waszej oddalić się najmniej na 5 metrów — jeśli nie przy drodze, lecz wśród pól, to oddalić się przynajmniej na 1 metr od granicy.

L. L. z R. Wedle § 37 ust. budowl. z dnia 13 paźdź. 1899 l. 133 dz. u. kr. słuszne jest żądanie księdza, bo z reguły, stawiać można koło kościoła lub cerkwi budynki w odległości najmniej 50 metrów od kościoła. Na froncie domu również ustępu stawiać nie wolno, lecz poza frontem w odległości co najmniej 2 metrów od granicy sąsiada.

Z. Przeciw grzybowi domowemu bardzo praktycznym środkiem ma być sól kuchenna. Jako ciało wchłaniające w siebie wilgoć z drzewa, czy z muru, zarażonego grzybem rozpuszcza się w nich i zarodkom grzyba nie dozwala się rozwijać. Zgęszczonym roztworem soli kuchennej zmywa się częściej drzewo i mury w miejscach, gdzie się grzyb przejawia, a jeśli można, posypuje się solą miejsca pod podłogą, gdzie się grzyb pokazał.

Jan P. Chcąc żelazo od rdzy (wodotlenek żelaza) uchronić, trzeba pokryć je jakąś warstwą dla powietrza i wilgoci niedostępną. Dlatego smarujemy różne narzędzia farbą olejną. Te zaś, które są w użyciu od czasu do czasu — a przez pewien czas leżą nieużywane, najlepiej jest posmarować lojem, olejem lub innym tłuszczem i w chłodzie mogą poleżeć długo nawet, nie rdzewiejąc wcale.

Losy. St. Pom. z Kolb.: 5 losów serbsk. tytoniowych, nie są wylosowane. P. Dziub. z F. losy czerw. krzyża: 1 austriacki, 1 włoski, 1 węgierski, — 1 los bazylikowy, 1 serbs. tyton. i 1 fosziw. niewylosowane.

Jan Rad. z B. — 1 los serbsk. tyton., 1 austr. czerwonego krzyża niewylosowane.

Józ. Snarz. Wyobrażenie Pana Jezusa, wykonane z blachy, malowane, wykona na osobne zamówienie firma: K. Zajączkowski, Kraków, Plac Maryacki. Format nam przesłany, kosztować będzie koron 45 z blachy grubej, malowanie olejne, ręczne. Taniej wychodzi w tym samym formacie wyobrażenie wykonane z żelaza lanego bardzo gustownie za kor. 25.

Rady gospodarcze.

— **Dobry sposób szybkiego tuczenia kur.** Przy wszystkich płotach, murach, nawet na kupach kamieni, rosną pokrzywy, ten uprzykrzony chwast pól i ogrodów. Roślina ta i jej nasienie są po wysuszeniu doskonałą karmą opasową dla kur. Suche liście i nasiona należy zetrzeć na proszek i dodawszy żytniej maki, otrąb i pomyj, albo wody, w której płukano obrane z łupin ziemniaki, zagnieść na ciasto. Z takiego ciasta robi się odpowiednie kawałki w formie klusek, którymi napycha się kury lub daje im pokruszone; oprócz tego trzeba dawać zwierzętom trzy razy dziennie trochę owsa. Zdrowe kury opasają się przy użyciu tej karmy doskonale w przeciągu trzech tygodni. Mięso jest delikatne i bardzo smaczne, zaś zbiór i suszenie pokrzyw nie przedstawia trudności.

— **Pielegnowanie łąk po sianokosach.** Między sianokosami a żniwem zbóż niema zwykle na wstępie bardzo pilnego zajęcia. Dlatego to wskazaniem byłoby w tym właśnie czasie zająć się wykonaniem prac melioracyjnych lub upraw na łąkach. Przede wszystkim należy uwagę zwrócić na nawadnianie, które, jeśli się je należyście przeprowadzi, może być z bardzo korzystnym skutkiem po sianokosie stosowane. Przy dobrej pogodzie schnie bowiem grunt łąkowy — jeśli na nim trawa skoszona — bardzo łatwo. Nie należy jednak zbyt nawadniać, by grunt nie oziębiać, ani też trzymać wody na łące długo, bo skoszone trawy pod wpływem wody i słońca łatwo ulegają zepsuciu w działaniu drobno-ustrojów. Również ważną stroną uprawy łąkowej jest rozsypanie nawozów sztucznych po sianokosach, zwłaszcza jeśli mieliśmy je dać z wiosną, a brak czasu stanął temu na zawadzie, albo też zbyt długo trwająca odwilż wiosenna uniemożliwiła rozsypanie nawozów. Jako nawozy odpowiednie w tym czasie nasuwają się na myśl: kompost, kainit i tomasyna. Na mórg daje się 1½—2½ ctr. tomasyny, a 2½—3 kainitu. Kainit działa nie tylko jako nawóz, lecz jest równocześnie doskonałym środkiem do wytopienia mchu. Wreszcie zaleca się po sianokosie lekko łąkę zbronować, zwłaszcza jeśli są na łące mchy.

ROZMAITOŚCI.

Kalendarzyk tygodniowy. Niedziela, 3-go lipca: Anatola b. w., Heliodora m. — Poniedziałek, 4-go: Ireneusza b. m. i Uldaryka b. — Wtorek, 5-go: Antoniego Zacc. i Filomeny. — Środa, 6-go: Izajasza proroka i Dominiki. — Czwartek, 7-go: Cyryla i Metodęgo, Kłaudyusza b. w. — Piątek, 8-go: Jana z Dukli i Elżbiety kr. — Sobota, 9-go: Weroniki i Mikołaja m. — Długość dnia: 16 godz. 27 min. — Nów: 6-go lipca o godzinie 9 rano.

* **Od Wydawnictwa.** Numer „Prawdy“, który teraz otrzymujecie do rąk, kochani Bracia Czytelnicy, jest pierwszym w drugiej połowie roku bieżącego. Zwracamy się przeto do tych Szanownych Czytelników, którzy nam jeszcze w roku bieżącym za gazetę nie zapłacili, aby to jak najprędzej uczynili. Kwota 4 koron jest niewielką, a bez gazety dziś chyba już nikt obchodzić się nie powinien, niechże tedy żaden z zapłatą nie zwleka. Wydawnictwo „Prawdy“ jest bardzo kosztowne, wiele wydajemy na druk, na papier, wiele bardzo kosztuje nas opłata pocztu, ulgą jest więc dla nas nie małą w pracy, jeżeli Szanowni Czytelnicy przysyłają nam prenumeratę w przepisany czas. Oto teraz zaczyna się drugie półrocze — czas więc sposobny do przesłania kwoty, należnej za gazetę. Niechże o tem nikt nie zapomni. W końcu zaznaczamy, że każdy z Czytelników po uiszczeniu prenumeraty ma prawo do podarku t. j. do przepięknego obrazu królowej Jadwigi, który za dopłatą i koron 30 halerzy wysyłamy, lub do prześlicznej książki „Dzieje Polski“, którą każdy otrzyma za dopłatą 2 koron. Prosimy Was również, Bracia Czytelnicy, abyście pismo nasze „Prawdę“, dziś najpoczytniejsze, rozszerzali między znajomymi. A podajemy i to do wiadomości, że na rok 1911 obmyśleliśmy

prześliczny i wartościowy podarek, o którym niebawem napiszemy.

* **Nowe pismo dla wszystkich stanów p. t. „Nasza siła“**, organ spółek spożywczych, wytwórczych, rolniczych i t. p., poświęcone rozwojowi polskiego handlu, rękodziełu, walce z drożyzną i sprawom ekonomiczno-społecznym — ukazało się z dniem 1 lipca r. b., a wychodzić będzie raz na miesiąc w Krakowie. Prenumerata roczna 1 kor. 20 hal., półroczna 60 hal., kwartalna 30 hal. — **Treść nr. 1:** Nasz cel. — Kooperatywa, kooperatysty. — Co to są spółki spożywcze (konsumy) i ich znaczenie dla naszego kraju. — Praca kobiet w spółkach spożywczych. — Wielki handel i mały handel. — Jakiego Grunwaldu chcemy. — Ruch współdzielczy w całym i Galicyi. — Kronika handlowa i gospodarcza. — Nasze zgromadzenia. — Komunikaty Pierwszej Spółki spożywczej w Krakowie. — Prenumeratę przesłać należy tylko pod adresem: Redakcja i Administracja „Nasza siła“ w Krakowie, pl. Maryacki Nr. 5, II.

* **Żywot Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa.** Pod tym tytułem wydaliśmy wspaniałe dzieło, obejmujące całość prawd naszej św. wiary. Jest to gruba książka, bo o 910 stronach w formacie 4. Rzecz cała wydana jest prześlicznie, bo i papier książki jest ładny, a wydawnictwo całe ozdobione jest setkami pięknych rycin i 7ma wspaniałymi, kolorowymi obrazkami. Nadto książka jest prześlicznie oprawiona. Całość wydawnictwa przedstawia się nadzwyczaj okazale. Dziś po ukończeniu druku, puszczając to piękne dzieło w świat, ofiarujemy je po 15 koron. A nasi czytelnicy mogą je brać na wypłat, płacąc po 5 koron miesięcznie.

* **Zniżki kolejowe na obchód grunwaldzki.** Dla wspólnych jazd większych towarzystw na odległość ponad 50 km. pobiera się przy użyciu osobnych pociągów (umyślnie zamówionych) pod warunkiem zagwarantowania najmniejszej należytości w kwocie 5 koron za każdy kilometr taryfowy, zniżone ceny a mianowicie: jeżeli zamknięte towarzystwo wyjeżdża i wraca razem w przeciagu trzech dni, przyczem dzień rozporządzenia jazdy liczy się za pierwszy dzień a jazda musi być ukończoną o północy trzeciego dnia — to należytość za jazdę w obie strony odpowiada cenie jazdy w jedną stronę pociągiem osobowym. Dla uzyskania osobnego pociągu należy wnieść podanie do odnośnej dyrekcyi kolejowej na 10 dni przed terminem i złożyć kaucyę w kwocie 100 koron. 2) Dla wspólnych jazd mniejszych towarzystw na odległość ponad 50 km. przyznaje się przy użyciu pociągów osobowych, kursujących według rozkładu jazdy następujące zniżki: a) przy udziale najmniej 100 osób, względnie w razie zakupna najmniej 100 biletów dla wspólnej jazdy towarzystwa, opłaca się połowę normalnych cen jazdy pociągów pospiesznych odnośnej klasy; b) przy udziale najmniej 30 osób, względnie w razie zakupna 30 biletów do wspólnej jazdy towarzystwa przyznaje się 20 proc. opust od taryfowej normalnej ceny; c) na przestrzenie krótsze, jak 51 km. znajdują powyższe zniżki zastosowania w ten sposób, że zarówno najmniejsza opłata za całe towarzystwo, jak również i cena jazdy poszczególnego uczestnika oblicza się na podstawie ceny, przypadającej za 51 km. Podania należy wносить najmniej na 8 godzin przed odejściem odpowiedniego pociągu, albo do odnośnej dyrekcyi kolejowej albo też do rak naczelnika tej

stacyi, z której towarzystwo ma wyjechać. Termin obchodu grunwaldzkiego nie jest jeszcze mimo licznych ogłoszeń dokładnie znany w kraju, a świadczą o tem liczne zgłoszenia uczestników odchodu, którzy zapowiadają swe przybycie na uroczystość do Krakowa na dzień 16 lipca br. Komitet grunwaldzki w Krakowie rozpoczyna się dnia 15-go lipca w dzień rocznicy bitwy pod Grunwaldem.

* **Tajemnicza zguba.** Grabarz z Podgórze, Majka doniósł do policyi, że onegdaj znalazł na starym cmentarzu nogę prawą po kolano, ukrytą w kacie w kupie liści. Tajemniczą zagadką jest, skąd ona się tam wzięła.

* **Topielec.** Onegdaj poniżej Podgórze wyłowiono zwłoki mężczyzny w najwyższym stopniu rozkładu. Zachodzi przypuszczenie, że są to zwłoki Wojciecha Bizona z Kantorowic, który zeszłego roku dnia 25 października wracał ze sądu do domu po wygranym procesie i po drodze w Grzegórkach zaginął. Zachodzi przypuszczenie, że Bizon padł ofiarą zamachu swych przeciwników i dlatego prokuratura państwa wdrożyła dochodzenie.

* **Żandarm aresztowany.** W lipcu 1908 r. zamordowano koło Bierzanowa żandarma Moroza. Aresztowano wówczas kilku podejrzanych, ale po śledztwie, przeprowadzonym przez sądy w Wieliczce i Krakowie, wypuszczono ich na wolność. Obecnie zaszedł w tej zagadkowej sprawie sensacyjny zwrot: mianowicie służąca pewna zeznała, że krytycznej nocy żandarm Kipibida z Bierzanowa, wróciwszy do domu, mył skrwawiony bagnet i ręce. Kipibide aresztowano; mówią, że czuł on nienawiść do Moroza.

* **Z Wadowle piszą nam:** Przy wyborach do Rady powiatowej w Wadowicach z grupy gmin wiejskich przepadł dnia 23 czerwca 1910 Franciszek Dziobek z Żygodowic, Jan Zając z Płotrowic i Antoni Styła, poseł na Sejm krajowy. O tego ostatniego walka była zażarta. Styła rozwinął namiętną agitacyę, ta jednak już nie pomogła — lud poznał się już, co wart pan Styła i dał mu nauczkę, którą winien sobie Styła zapamiętać i nawrócić z drogi, na którą sam wszedł, na którą lud za sobą chciał wprowadzić. Lud się spostrzegł i zgotował panu posłowi pogrom. Przyjaciele tak go odstąpili, że pan poseł dostał przy ostatnim głosowaniu ledwie 34 głosy. Teraz wszędzie o tem mówią, co się to stało z panem Styłą. Do Rady powiatowej z pośród włościan weszło kilku zacnych ludzi. „Prawda“ winnie im tej godności i życzy najlepszego powodzenia dla dobra powiatu Wadowickiego, w którym jest bardzo wiele do zrobienia, ale krzykiem i ujadaniem i szczuciem na drugich tego się nie robi, robi się cichą, wytrwałą i bezinteresowną pracą.

* **Z Łącka piszą nam:** Niżej podpisany komitet uprasza o pomieszczenie w łamach Szanownego dziennika, następującej notatki: „Obchód grunwaldzki na górze Zyndrama z Maszkowic, bohatera z pod Grunwaldu, w Łącku. W prześlicznej naszej górskiej okolicy, na wzgórzu wsi Maszkowic, niedaleko miasteczka Łącka nad Dunajcem, w powiecie nowosandeckim, skąd rozciąga się wspaniały widok, wznosił się niegdyś zamek Zyndrama, dowódcy kmieciów polskich pod Grunwaldem. Z gruzów zamku, zburzonego za czasów wojen szwedzkich, zbudowano kościoły w miasteczku Łącku i wsi Podgradziu. Pozostało tylko samo wzgórze, niemy świadek przeszłości. Dla uczczenia 500-letniej ro-

cznicy złamania potęgi krzyżackiej, oraz pamięci bohaterów z pod Grunwaldu, Zyndrama z Maszkowic, odbędzie się dnia 3 lipca br. (w razie niepogody 10 lipca br.) staraniem komitetu miejscowego w Łącku, oraz dziesięciu gmin, należących do parafii łackiej, uroczysty obchód z następującym programem: Po południu o godz. pół do drugiej uroczyste nieszpory z okolicznościowym kazaniem, poczem z rynku w Łącku po przemowie wyruszy pochód, poprzedzany konną banderą i oddziałem kosynierów, przy dźwiękach muzyki na wzgórze Zyndrama. Tamże po odpowiednim ugrupowaniu się, wygłoszenie mowy na temat historyczny i odsłonięcie kamienia pamiątkowego. Zakończy odegranie na wzgórzu pod gołem niebem przez teatr amatorski miejscowy, sztuki patryotycznej. Wspomniany wyżej komitet zaprasza niniejszem P. T. Publiczność do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie.

Za komitet: Jan Bałowski.

* **Drogi szczęścia** czyli poradnik dla szukających w życiu rowodzenia. Pod tym tytułem wydaliśmy książkę, pouczającą o loteryi, losach, papierach wartościowych i wogóle o sposobach, przy pomocy których można się najprędzej dorobić majątku. Takiej książeczki napisanej w języku polskim jeszcze nie było. Cena książeczki wynosi wraz z opłatą pocztą 60 hal. Przy zamówieniach należy przelać należną kwotę markami w liście lub przekazem.

* **Z Brzeszcz** piszą nam: Sprawa budowy domu dla Kółka rolniczego, oddawna jest uznana za sprawę piekącą i niecierpiącą zwłoki. Kółko rolnicze jako towarzystwo i sklep jego, nie mogą się rozwinąć, a to tylko z powodu braku odpowiedniego lokalu na pomieszczenie. Wiemy dobrze, co znaczy dla człowieka posiadać swój dom, to samo znaczenie ma dla towarzystwa. Brak miejsca na czytelnię, zebranie, pogawędki, wiece, a wreszcie wesola. Wszyscy wiemy dobrze, że nasze wesela odbywają się w ciasnej, brudnej karczmie, a nieraz wprost cuchnącej. Aby tym licznym brakom zaradzić jak najprędzej, powinniśmy się wziąć na seryo do budowy. Zdawało się, że tak się stanie, zamiast zgody i łącznej pracy dla dobra ogółu, nasi kierownicy niezgodę wywołują, zgorszenie i niechęć do wszelkiej pracy. Sądę jednak, że jest to chwilowe i że praca podjęta, nie upadnie i da Bóg, będziemy mogli Kółko rolnicze oglądać jeszcze tego roku pod dachem własnego domu. Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że przecież przed laty 30 mogła wieś sama wzniesć kościół, plebanie, ufundować probostwo, dla czegożby dziś po tylu latach, nie mogła dokonać budowy domu Kółka rolniczego. Niechże te słowa moje natchną wszystkich do podania sobie rąk do zbożnego dzieła. Bracia Brzeszczanie, do dzieła! Dobro wsi, to dobro wszystkich, to dobro ojczyzny.

* **Z Kolbuszowej** piszą nam: W tutejszym mieście powiatowym już od wielu lat daje się odczuwać brak lekarza chrześcianina. Jest bowiem lekarz powiatowy, ale tenże bardzo mało się udziela publiczności, zwłaszcza niższej klasy, a lekarz miejski dr. Billig nie może wszystkiemu podołać sam. W nagłej więc potrzebie nie ma się do kogo udać o pomoc lekarską. To też szukający porady lekarskiej, muszą całymi godzinami wyczekiwać pod drzwiami lekarza p. Billigo. Zdaje mi się, że obawa o dostateczny zarobek, odstrasza naszych lekarzy od osie-

dlenia się w mieście naszym. Powiem jednakowoż, że tu tak źle nie jest, bo przed kilkunastu laty mieszkiał tu dr. Niesiołowski, to sobie dobra kupił. Kończąc mój list, upraszam Szanowną Redakcję o umieszczenie tej notatki w swoim tygodniku, a może który z p. doktorów odważy się na osiedlenie w powiatowym mieście, a nie pożałuje tego, że opuścił wielkie miasto.

Czytelnik „Prawdy“.

* **Wokowice**, 2 czerwca 1910. Ze wszystkich stron świata i okolicznych gmin piszą Szanowni Czytelnicy jakieś wiadomości do gazety „Prawdy“, a z naszej małej wioski 140 numerów liczącej, jeszcze nikt nic nie napisał. Przeto ośmieliliśmy się poraz pierwszy i my coś napisać, aby Szanowni Czytelnicy „Prawdy“ wiedzieli, że i nasza wioska istnieje w Galicyi, i co też w niej słychać. — Przede wszystkim prosimy Szanowną Redakcję o umieszczenie tych kilku słów w naszej ulubionej gazetce „Prawdzie“, którą co niedziela pobieramy ze składu p. Franciszka Bileckiego, organisty w Szczepanowie i przy której czytaniu w każdą niedzielę po południu czas spędzamy. Najprzód musimy zaznaczyć, że wiele ciemnoty w naszej gminie się znajduje. Przy wyborach do Rady gminnej wybrano na radnych samych obcych, przybyłych do gminy tutejszej, a z pomiędzy nich wybrano wójta i asesorów, mówiąc sobie w drwinach, niech tam obcy obsługują gminę i niech drażnią psów po wsi. Aleć to inaczej się pokazało, bo panowie urzędnicy teraz przychodzą do pierwszego lepszego, który tu z dziada, pradziada osiedlony i krzyczą za oknami z wysoką miną: „wyjeżdżaj z wójtem na „torszpan“, bo inaczej zapłacisz karę, a podwładny musi słuchać rozkazu z pokorą i trząść się od strachu przed niemi. Oprócz tego jakież wstyd ponosimy przed innymi gminami sąsiednimi, że nasz pan Naczelnik gminy furmani ze żydami i wozi ich siwą szkapiną po jarmarkach, a chociaż ma takich synów, którzyby potrafili ten towar na jarmark zawieść, to nie dopuści żadnego z nich, bo on musi uparadować się ze żydówką przy boku, obstawiony żydowskimi drabinkami, a że jest w okolicy znany, to się każdy naśmiewa zeń, że to wójt z Wokowic jedzie ze żydami. Zaś asesor jego, jest to niewielki chłopek, ale bardzo posłuszny i chce się każdemu przysłużyć, aby tylko od kogo choć kieliszek wódki wypić, nawet i propinatorowi się przysłuży, bo mu jego czarną głowę podstrzyga i pejsy mu podgala. Wstydzimy się więc wszyscy, że mamy taką „Zwierzchność“ gminną, z furmanów żydowskich i fryzyerów złożoną, tylko się tem pocieszamy, że to już ostatni rok ich panowania. Mamy także jednego radnego, najstarszego wiekiem, który od kilkunastu lat burzy całą gminę i broni się przed budową szkoły, której dotąd nie mamy. Dotychczas bronił placu gminnego intabulować pod szkołę, którą do dziś dnia gmina własnym kosztem utrzymuje i wynajmuje domy, na sale szkolne, na które to koszta utrzymania szkoły wydzierżawia kilkanaście morgów pastwiska gminnego. Dzięki teraz kilku radnym, którzy przejrżeli na oczy i pomimo zarzutów i obrony radnego, plac ten na rzecz szkoły zaintabulowali i poczynili dalsze starania co do budowy i spodziewamy się, że za pomocą Bożą i u nas nie najdłużej stanie szkoła murowana. Jeszcze musimy to napisać, że należymy do parafii Szczepanowskiej a mamy tak mały kościół, że się ani trzecia część ludzi pomieścić nie może, więc za staraniem księdza kanonika Koseckiego, proboszcza

tutejszej parafii zostały poczynione pierwsze kroki celem przybudowy kościoła, i już zakupiono kamienie na fundamenta i zostały zwiezione z kamieńca z Porąbki przez chętnych parafian. Zaś od nas tak naczelnik gminy, jakoteż i wspomniany radny, nie pojechali, bo pierwszy wołał jechać ze żydowskim towarem na jarmark, a drugi to jest wrogiem kościoła, on prędzej zwoziłby kamienie na bożnicę, aniżeli na kościół. W końcu pozdrawiamy Szanownych Czytelników a Redakcyi zasylamy serdeczne życzenia dalszego powodzenia w pracy.

* **Czytelnicy „Prawdy” z Wokowic.**

* **Chłopiec zaginął.** Z początkiem czerwca zaginął 14-letni chłopiec, ze wsi Pisarzowej, syn Franciszka i Katarzyny Frączków. Trudno dowiedzieć się czegoś od niego, bo jest upośledzony na umyśle; poznać zaś o tyle go łatwiej, bo często bierze go wielka choroba. Na imię mu Piotruś. — Ktoby o nim coś wiedział, raczy łaskawie donieść do urzędu gminnego w Pisarzowej p. Limanowa.

* **Zamknięcie rafinerii.** W Limanowej zamknięto ruch rafinerii nafty, wskutek czego 700 robotników i urzędników pozostało bez środków do życia. Fabryka ta jest własnością Towarzystwa „Petroleum”, które ma być filią amerykańskiego trustu naftowego. Jak wiadomo, rząd w usiłowaniach swych o poparcie galicyjskiego przemysłu naftowego poszedł tak daleko, że utrudnił rafinerii w Limanowej i Dziedzicach nabycie ropy. Słychać, że także rafineria w Dziedzicach ma być zamknięta, wskutek czego około 500 ludzi straci pracę.

* **Piorun zabił konie.** Onegdaj — jak donoszą nam z Polanki wielkiej — w chwili, gdy wieśniak Greczman powracał wozem z pola, uderzył piorun w wóz, zabijając oba konie. Ogłoszony wieśniak spadł na ziemię, nie odniósł jednak poważniejszych kontuzji.

* **Rozboje niemieckich studentów w Żywcu.** Uczniowie szóstej klasy niemieckiego gimnazjum z Bielska urządzili onegdaj z jednym profesorem wycieczkę do Żywca. Z niewiadomej przyczyny przyszło wieczór między uczniami a mieszkańcami do bójk, przyczem obie strony uderzyły na siebie kijami rzucając przytem kamieniami. Wiele osób jest poważnie rannych, jednemu z Polaków wydarł pewien uczeń niemiecki kijem kawałek policzka.

* **Wyratowanie tonącego.** Dla przestrogi młodzieży, tak często ryzykującej życie dla popisu lub fanfaronady, może posłużyć za ostrzeżenie wypadek, jaki niedawno zdarzył się pod Sanokiem. Wychowanek Bursy jubileuszowej im. ces. Franciszka Józefa udali się pod opieką profesora do kąpieli w Sanie naprzeciw Białej Góry. Jeden z nich, uczeń IV klasy gimnazjalnej, Józef Słyś, wbrew upomnieniom dyżurującego profesora, odłączył się od kąpiących, aby w miejscu dla kąpieli niedozwolonem przepłynąć wpraw rzekę. Na głębini w środku łożyska opadł jednak z sił i zaczął tonąć, unoszony przez silny prąd wody. Na krzyk kolegów rzucił mu się na ratunek z narażeniem własnego życia Antoni Zakrzewski, uczeń V klasy gimnazjalnej. Rozpoczęła się straszna walka między tonącym, a ratującym, którego topielec objawszy za szyję, kilka razy wciągnął pod wodę. Nareszcie udało się Zakrzewskiemu wyciągnąć z toni nieprzytomnego Słyś, którego z trudem do przytomności doprowadzono.

* **Falszywe dwudziestohalerzówki,** sporządzone z ołowiu czy też jakieś kombinacyi, pojawiły się w znacznej ilości we Lwowie, należy więc zwracać pilnie uwagę przy wymianie pieniędzy na niklową monetę.

Dla potrzebujących zarobku.

Biuro pośrednictwa pracy w Brodach poszukuje: 5 parobków z rodzinami, 80 kor., 10 korcy zboża, 1 l. mleka, zwrot kosztów podróży po dwóch latach służby, 20 k. Adres: Artur Schnell, Stare Brody; 5 fornań z rodzinami 80 kor., 12 korcy zboża, 1 litr mleka, mieszkanie, opał, zaraz! Zarząd dóbr Suchawola p. Brody; 2 czeladników szewskich; 1 czeladnika introligatorskiego; 1 lokaja-kawalera, 24 kor. i wikt, zaraz! Adres: Artur Schnell, Stare Brody; 2 uczniów do stolarza; 1 ucznia do introligatora; 1 ucznia do elektrotechnika, wymagane lepsze wykształcenie; 1 pisarza gospodarskiego, 24 K., mieszkanie i wikt, pożądane odpisy świadectw, adres: Artur Schnell, Stare Brody.

Biuro pośrednictwa pracy we Lwowie poszukuje: 30 robotników (robotnic) sezonowych, płaca mies. dla mężczyzn 26 K., dla kobiet 22 K. i cały deputat; 1 kucharza; 40 kucharek-służących do wszystkiego; 20 pokojówek; 20 nianek; 1 ucznia do introligatora.

Biuro pośrednictwa pracy w Myślenicach poszukuje: 1 dziewczynę do obsługi bydła; 1 dziewczynę do posług domowych.

Biuro pośrednictwa pracy w Oświęcimiu poszukuje: 3 dziewczęta wiejskie do robót gospodarskich, 1 kor. dziennie i wikt; 2 fernali żonatych, 6 cetn. żyta 3 jęczmienia, 1 pszenicy, 1/4 morgi pola pod ziemniaki, 1 1/2 l. mleka dziennie, opał, mieszkanie, nieżonaci 12 kor. mies. i cały wikt; 1 stróża do ogrodu, 1 kor. dziennie i wikt; 1 podmajstra do samodzielnego prowadzenia wyrobów betonowych; 1 dziewczynę do posług domowych; 1 ucznia do malarza; 1 ucznia do rymarza; 1 ucznia do kominiarza; 3 robotników do wyrobów betonowych; 1 czeladnika stolarskiego; 1 chłopaka do stajni do koni cugowych, 16—18 lat, wynagrodzenie wedle zdatości od 6—18 K. mies. i wikt.

Biuro pośrednictwa pracy w Sanoku poszukuje: 1 karbownika; 2 parobków; 3 dziewczęta; 1 ogrodnika, kawalera lub żonatego bezdzietnego; 1 furmana, kawalera; 1 pannę służącą, obznajmioną z krawiecczyną, na wieś; 3 kucharki; 1 służącego chłopaka do restauracyi.

Krajowe biuro pośrednictwa pracy we Lwowie poszukuje: 1 mleczarza, adres: Zarząd dóbr Spasów, poczta Tartaków; 1 furmana-parobka, kawalera, płaca roczna 100—144 koron i całe utrzymanie t. j. wikt bez prania i ubrania, przy dobrej chęci i zdatości może zostać dozorcą lasowym, adres: Zarząd lasów J. E. Romana hr. Potockiego, Tolszczów p. loco, pow. Lwów; 1 parobka do koni i robót w polu, 100—150 kor. i utrzymanie, adres: Obszar dworski Olszanik p. Sambor.

Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Targu poszukuje: 2 ślusarzy budowlanych; 1 szewca; 1 subiekta fryzjerskiego; 1 służącą do posług domowych, 12 K. mies., utrzymanie, zwrot kosztów domowych; 1 ucznia do malarza; 1 ucznia do szewca.

Biuro pośrednictwa pracy w Tłumaczu poszukuje: 1 czeladnika do stelmacha, 20—24 K. mies. i utrzymanie; 1 czeladnika masarskiego, 16—20 K. mies. i wikt.

Biuro pośrednictwa pracy w Gorlicach poszukuje: 1 furmana 100—120 K. i wikt, adres: Zarząd dóbr Ołębokie p. Rymanów; 1 kucharkę-klucznice, adres powyższy.

Biuro pośrednictwa pracy w Limanowej poszukuje: 4 służące do posług domowych, 8—12 K., zwrot kosztów domowych; 1 dyrygenta orkiestry, zarazem pisarza gminnego, adres: Urząd gminny Mszana Dolna, poczta i kolej w miejscu; kilkudziesięciu robotników do parowej cegielni w Peszcie, odjazd każdego dnia po przybyciu partyi wynoszącej najmniej 10 osób, zaliczka na podróż do 8 K.

Biuro pośrednictwa pracy w Łańcucie poszukuje: 1 pokojówkę do Lwowa.

Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Sączu poszukuje: 1 kucharkę do pensjonatu w Szczawnicy, 36 K. i wikt; 1 kucharkę, zaraz; 1 służącą do wszystkiego do 1 osoby, 10 K. mies., zaraz.

Biuro pośrednictwa pracy w Tarnobrzegu poszukuje: 2 służących do szpitala kraj. w Tarnobrzegu, 1 za stróża, drugi za dozorcę do sali operac., 18 kor. mies., mieszkanie, w zimie opał i cały wikt, zaraz!

Okręgowy Urząd pośrednictwa pracy w Krakowie poszukuje: 1 bonę-Niemkę. Adres: Janowie Rogowscy, Olpiny.

Polskie Towarzystwo Emigracyjne, Kraków, Kolejowa 3 poszukuje: kilkuset robotników rocznych do Francji, lat 20—25, na korzystne warunki, wymagana znajomość robót polnych; kilkudziesięciu robotników sezonowych na korzystne warunki.

Kto by chciał jedno z powyżej wymienionych miejsc zająć, powinien się zgłosić do tych Biur, które te miejsca ogłaszają. A kto się zgłasza do Biur pracy, ten niech zawsze napisze: ile ma lat życia, swoje rzemiosło, rok wyzwolenia względnie czas odbytej praktyki.

NADEŚLANO.

Dr. Michał Danielak

adwokat krajowy i b. poseł do Rady Państwa
otworzył

318

kancelaryę adwokacką
w Krakowie, Rynek A-B, L. 37.



Fabryka tutek i bibulek cygaretowych

Rudolfa Herliczki

w Krakowie

poleca swoje

bibułki cygaretowe

„HYZOP”

== Do nabycia w trafikach. ==



F. & E. Zajączek i Lankosz Kraków, Rynek,
:: Linia A. B. 47. ::

na sezon obecny polecają w wielkim wyborze **sukna sieraczki** najmodniejsze **kamgarny, szewioty i korty własnego wyrobu** oraz **oryginalne** angielskie na ubrania męskie i kostiumy damskie.

Gotowe peleryny, koce na łóżka z sierci wielbłądziej, **derki** powozowe, automobilowe i na konie.

Wszelkie zlecenia
wykon. odwrotnie.

Najczyst. wełna do watowania, filce dywanowe, flanele wstąpione itp.

Wszelkie zlecenia
wykon. odwrotnie.

Bazar Krajowy w Krakowie, Rynek 20

poleca

Plótna lniana na bieliznę, gotową bieliznę stoł., chusteczki do nosa, ręczniki i ścierki z pierwszorzędnej tkalni krajowej w Wilamowicach.

Kilimy oryginalne i dywany wilamowickie, chodniki jutowe, koce i koldry watowane.

Sławuckie burki i veloury w różnych kolorach.

Kto w czas sieje w czas zbiera!

Obecnie już należy sprowadzić tomasynę pod siew jesienny.

Przypadające pod jesień manewry, zapotrzebowanie zatem wagonów dla transportu wojsk, sprowadzić może większą zwłokę w dostarczeniu tego towaru.

Obecnie ceny są wiosenne. Od 1. lipca tomasyna droższa.

== **Mączka żuźlowa Thomasa** ==

z znakiem



"gwiazda"

428

jest pod gwarancją czysta bez obcych domieszek.

Józef Karrach. Lwów, Kościuszki 18.

Baczność na znak ochronny „gwiazda“!

Ostrzega się przed towarem mniej wartościowym!

„ŚWIATŁO“

pismo powieściowe i popularno-naukowe wychodzi w Krakowie raz w miesiącu dnia 1-go.

Prenumerata „Światła“ na półrocze (t. j. od lipca do końca bież. roku) wynosi

== **1 kor. 50 hal.** ==

Adres: Redakcja „Światła“ w Krakowie ulica Powiśle nr. 12. 506

Najlepsze w Czechach źródło nabycia!

Tanie pierze!



S. Benisch

1 kg. szarego, dobrze dartego 2 k. lepszego 2.40 kor., prima półbiałe 2.80 k., białe 4 k., białe puszyste 5.10 k., 1 kg. wyśmienitego, śnieżno białego dartego 6.40 i 8 k., 1 kg. duńskiego (puszek) szare 6 i 7 k., białe delikatne 10 k., najdelikatniejszy puszek wylęgowy 12 k.

Przy odbiorze 5 kg. franko. Gotowe pierzyny z nankinu o cienkich nitkach, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego, 1 pierzyna 190 cm. długości, 116 cm. szerokości, wraz z jaskami, każdy 80 cm. długości, 58 cm. szerokości, napętniony świeżym, szarem, bardzo puszystym pierzem 16 k., półduńskie 20 k., duńskie 24 k., poszczególnie pierzyny 10 k., 12 k., 14 k., 16 k., jaski 3 k., 3.50 k., 4 k. — Rozsyła się za pobraniem od 12 kor. franko. Wymiana lub zwrot dopuszczalne. Szczegółowy cennik gratis i franko. **S. BENISCH w Deschenitz Nr. 104. Böhmerwald.**

273

Senzacyjny wynalazek 1909!

Samopalne świece metal. „Jupiter“ do napoływania odtuszczonej naftą w użyciu 10 razy tańszą jak zwykłe świece miłowe lub stearynowe, gdyż jednorazowe napełnienie, które kosztuje 5—6 halerzy, świeci pięknie bez woni 18—20 godzin. — Światło reguluje się według upodobania na większe i mniejsze, dla tego też do nocy zarazem jako nocna lampa. „Jupiter“ zapala się sam — bez zapalnika — za pomocą zwykłego przyciśnięcia kółka z krzesiwem, 10 lat gwarancji za zepsucie i dobroć w użyciu.

Ważne dla każdej rodziny, zwłaszcza dla hoteli, gospód, handlowców, fabryk i kościołów itd. Cena kor. 6.— 3 szt. kor. 16.— 6 szt. kor. 30.— 12 szt. kor. 57.— z umbrą do lampki nocnej kor. 1.— za zaliczką. Zastępcy, odsprzedający wszędzie poszukiwani.

Austr.-węg. przedsiębiorstwo „Union“ dla pat. wynalazków Wiedeń V., Wiedener Hauptstrasse 104.

Już nigdy

nie zamienię mego mydła od czasu jak używam **Bergmanna** mydła mleczno-oliowego z konikiem od firmy **Bergmanna i Sp. z Tet-schen n. Łabą**, ponieważ mydło to jest najskuteczniejszem na piegi z wszystkich mydeł medycznych, jakoteż do pielęgnowania pięknej, gładkiej i delikatnej cery. Po 80 hal. do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach i składach perfum itp.

Maszyny

do

wyrobu dachówek,

Maszyny

do

wyrobu cegieł cement.

Farbę

395

Oliwę

Cement

za gotówkę i na spłaty ratami dostarcza

J. Artl, Kraków,

ul. Retoryka 1.

Cenniki wysyła się darmo.

Łatwy zarobek

dla każdego 433

4 do 10 koron

dzień sprzedają artykułu niezbędnego dla każdego. Proszę przesłać swój adres i 75 halerzy w markach, a przysłemy wzór i prospekty.

Firma J. P. 240 Wiedeń

VII Mariahilferstrasse 76.

— Tylko pisemnie. —

Maszynista

Jeden młody, drugi starszy znający się także na kuciu koni poszukują miejsca zaraz do maszyn parowych. Wiadomość u **Jana Bałazińskiego, Świątniki Górne Nr. 347.** 503

NIEPOKALANA.

Prześliczne album pamiątkowe dla uczczenia Jubileuszu Najśw. Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, zawierające 8 wspaniałych obrazków, oprawione bardzo gustownie w płótno. — Cena tylko 2 kor. — Przy odbiorze przynajmniej 5 egzempl. 10% opustu.

Okręgowy urząd pośrednictwa pracy

w Krakowie,

ulica Jabłonowska 1. 19.

Telefon No. 741.

Wszelką służbę domową

== i gospodarczą, ==

oficyalistów i robotników

== kwalifikow. ==

Pośrednictwo dla poszukujących pracy jest bezpłatnem, pracodawcy natomiast uiszczają drobną opłatę.

Zgłaszać należy się ustnie w godzinach urzędowych pomiędzy 9. a 1-szą z rana i 3 a 4-tą po południu w dnie powszednie, w niedzielę i święta od 10—11 godz. z rana, oraz pisemnie. Odpisów świadectw nie wraca się. 485

Udała się

niespodzianka za mało pieniędzy, jeżeli się podarunki dla swoich z mojej firmy sprowadzi i w tym celu za pomocą kartki korespondencyjnej zażąda darmo i opłatnie mego bogato ilustrowanego cennika głównego z 3000 obrazkami. C. k. dostawca dworu **Hanns Konrad, Brůx Nr. 2038 (Czechy)**

Bank parcelacyjny w Krakowie

Rynek gł. L. 33 I. p.

ma obszar dworski tuż pod Krakowem na dogodnych warunkach do rozparcelowania. Wpłaty potrzeba tylko trzecią część a reszta spłacalna w 10—20 latach. Budynki we dworze murowane i drewniane.

Inwentarz żywy i martwy również do sprzedania.

Gleba jest rzędziwa 1-szej klasy na równinach tuż przy gościnie do Krakowa.

Zgłoszenia odbiera się wprost w biurze Banku Parcelacyjnego w Krakowie. Rynek główny L. 33 I piętro. 16

10 przykazań dla rolnika

pięknie wydrukowane nabyć można darmo i franko pisząc pod adresem: **Ubaldo von Trnkócsy, aptekarz, Laibach Kraina w Austrii.**

Póttora miljona Koron

placimy co roku obcym fabrykantom za liche bibułki cygaretowe. Kasa nam palić bibułki przezroczyste, ludzko tam, że są cienkie a więc dobra. To nieprawda! Tylko bibułka nieprzezroczysta, bez sztucznej a szkodliwej zaprawy może być w paleniu smaczna.

Wszystkim palącym kręcone papierosy, polecam najnowszy mój wyrób **Bibułek cygaretowych**:

POBUDKA

Bibułka moja nie jest sztucznie zaprawiana, więc niechaj nikt nie zraża się tem, że nie jest przezroczysta. — W paleniu za to — jest bardzo przyjemna, a dym posiada chłodny i niegryzący.

POBUDKA w opakowaniu patentowem 4 hal.

„ w opasce 6 hal.

Żądajcie próbek, które chętnie darmo i opłatnie wysyłam.

Fabryka tutek i bibulek cygaretowych

Mr W. Bełdowski

Starowiślna 26 **Kraków**, Starowiślna 26.

W trafikach odrzucajcie obce wyroby a żądajcie naszych.

o chowie królików

Broszurka ta ozdobiona 14 rycinami jest bardzo pouczająca: jakie korzyści przynosi chów królików, karmienie, rozmnażanie, tuczenie tychże i t. p.

Cena 1-go egzemplarza 60 hal. z przesyłką 70 hal. do nabycia w

Administracyi „PRAWDY“
Kraków, ulica Stolarska 6.

Lyra-Rowery.

Najlepszego uznania fabrykat. Niedosięgniętej jakości i wyposażenia. Premiowane złotym medalem z 2 letnią gwarancją pedług cennika.



Części do rowerów i artykuły sportowe. Zegary, broń, muzyki, maszyny do szycia, stalowe i skórzane towary luksusowe.

Wyborny materiał czystej roboty, bardzo lekkie bieżą są zaletą Lyra-Rowerów.

Otrzymać takowe można wolne od cła przez Austriackie Filie.

Najniższe ceny. Zastępcy poszukiwani.

C. k. Pocztmistrz M. Junger w St. donosi: Pański fabrykat powszechnie się podoba. Prawdziwie podziwiać się musi, że fabryka taki solidnie zbudowany, wszystkim wymaganiom nowożytnym odpowiadający, lekko biegnący kołowalec za rzeczywiście niską cenę w świat targowy dostarczyć może

Lyra-Fahrrad-Werke Herman Klassen i Prenzlan,
Postfach Nr. 255.

Żądać proszę bezpł. przysłania mego wspaniał. katalogu.

Kupujcie u swoich!

Aptekarza A. THIERRY'S BALSAM

— Prawie chłonięte. —



Jedynie prawdziwy z znakiem ochronnym wyobr. Zakonnicę.

Działa niezawodnie we wszystkich zaskłabnięciach organów respiracyjnych, kaszlu, wymiotach, chrypkach, katarach krtani, cierpieniach płuc, kurczach żołądkowych, zapaleniach wszystkich wewnętrznych organów, braku apetytu, niestrawności zatwardzeniach etc. — Zewnętrznie we wszystkich słabościach ust, bólu zębów, ranach z powodu ognia, strzykania członków, wyrzutach, spec. influencyi etc. 12 małych lub 6 podwójnych butelek, albo też 1 duża specjalna butelka familijna **Koron 5.**

Aptekarza A. Thierry jedynie prawdziwa maść centyfoliowa

jako nadspodziewany, niezawodny i niedosięgnięty środek leczniczy we wszystkich zastarzałych także ranach rakowatych, wrzodach, zranieniach, zapaleniach, złych nogach, abscesach, usuwa obce ciała, ropienkach, przyczynia się po największej części do zapobieżenia bolesnych operacji. 2 słoiki **Koron 3.60.**

Zamówienia adresować:

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry
w Pregrada obok Rohitsch.

286

„Singera“
66

najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.



„Singera“
maszyny

nabyć można li w naszych składach.

Singer & Co. Towarzystwo Akcyjne maszyn do szycia
Kraków, ul. Szpitalna 1. 40 naprzeciw Teatru miejskiego.

Zanie i ozdobne ogrodzenia

Siatki Druciane Maszynowe

surowe lub cynkowane — do ogrodzeń kościołów, domów,

wil, ogrodów, parków, grobów, itp. bardzo praktyczne i tanie, siatki sześciokątne cynkowane, do ogrodzeń kurników, królikarni placów do gry „Lawn-Tennis“, łąk, lasów i t. p.

Druty kolczaste i taśmy cynkowane.

Liny druciane do promów, meble mosiężne i żelazne, materace druciane, rafa do szutru i piasku, sita, iskierniki do kominów fabrycznych,

blachy dziurkowane i prasowane

poleca po cenach fabrycznych

Akc. Tow. HUTTER & SCHRANTZ w Wiedniu.

Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępczo dla Galicyi firma

D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 10. Telet. 861.

Karty okrętowe.

Polskie Tow. Emigracyjne otrzymawszy od rządu potrzebną koncesję, otworzyło w **Krakowie** (nawet ul. Kolejowa 3) własne

Biuro Podróży

gdzie sprzedawane są karty okrętowe do wszystkich portów zamorskich, północnej i południowej

A m e r y k i .

Wychodźcy, zwracający się do tego biura, otrzymają rzetelną poradę i unikną wyzysku i strat. Założone dla opieki nad wychodźcami Polskie Towarzystwo Emigracyjne w Krakowie ułatwia znalezienie pracy w kraju i zagranicą i w tym celu utrzymuje bezpłatne biuro pośrednictwa pracy; opiekuje się ono także wychodźcami, udającymi się za morze, pouczając ich kiedy, jak, którędy i dokąd jechać należy i w tym celu utrzymuje bezpłatne biuro informacyjne w sprawach wychodźstwa zamorskiego i koncesyonowane biuro podróży, dla Polaków, przebywających na obczyźnie, utrzymuje przy głównym swym biurze bezpłatną wypożyczalnię książek; wydaje własną gazetę, poświęconą sprawom wychodźstwa p. t. „Polski Przegląd Emigracyjny”; utrzymuje bezpłatne biuro porady prawnej dla wychodźców, ułatwia im nabywanie książek, wypisywanie gazet, zakładanie towaryszystw oraz załatwianie rozmaitych spraw w kraju, utrzymuje własne biura za granicą, wydaje przewodniki po obcych krajach i słowniki cudzoziemskich języków, ułożone dla użytku polskich robotników i t. d. P. T. E. jest instytucją bezpartyjną, mającą na celu wyłącznie dobro polskiego społeczeństwa i polskich wychodźców.

Kto więc udaje się za pracę na obczyznę lub wyjeżdża do Ameryki powinien przedewszystkiem zwrócić się do

Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie, ulica Kolejowa 3.

(Na dworcu kolejowym krakowskim stale przebywa przy nadejściu pociągów wysłaniec Towarzystwa w uniformie z literami **P. T. E.**)

Do zawierania ubezpieczeń na wypadek śmierci, dożycie, renty i posagi dla dzieci nadaje się najbardziej

„ALLIANZ“

Akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu.

Nader niskie premie! Taryfy z udziałem w zysku!
!!Ubezpieczenie ludowe premiami tygodniowymi!!

Ubezpieczony do końca r. 1908 kapitał Kor. 110 335 801,12, — Wyplacony do końca lipca 1909 kapitał za wypadki śmierci

9443258 koron.

Prospekty wysyła i wszelkich informacji udziela

„Allianz“ filia w Krakowie,

ulica Floryańska 10.
Zdolni i energiczni agenci zawsze znajdą umieszczenie za wysokim wynagrodzeniem.

Telegram z Wiednia!!!

Dla wprowadzenia naszych zapalniczek kieszonkowych „Casar“ postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy sprzedać 1500 sztuk po cenie fabrycznej i można je otrzymać za następujące niższe ceny:

1 szt. zamiast kor. 3, — tylko kor. 2, —
6 szt. kor. 8, — 12 szt. kor. 14, —
za zaliczką.

Po wysprzedaży tych fabrykatów reklamowych podwyższy się cena znowu do nominalnej.

„Casar“ najlepsza zapalniczka kieszonkowa w świecie. Jedno przyświecenie a natychmiast światło i ogień! Nigdy nie zawodził — Żadna bateria! — Krzesiwo do wymiany dlatego długoletnia trwałość!



Austr.-węgierskie przedsiębiorstwo „Union“ dla patent. wynalazków,
Wiedeń V., Wiedener Hauptstrasse 101.



Bardzo wiele osób jest chorych na przepuklinę a nie wiedzą o tem, co im jest i czem się wyleczyć lub uchronić, aby można zdrowo pracować.

462

Bandaże na przepuklinę i rupturę (Bruchbänder)

jedno lub dwuboczne dla mężczyzn, kobiet i dzieci 2, 3, 4, 5, 6 kor., z angielskimi aparatami i sprężynami 8 kor. Przy zamówieniu należy podać miarę t. j. objętość osoby w centymetrach, calach lub nitką albo cienkim sznureczkiem przesłanym w liście dalej z którego boku to jest, czy na lewy lub prawy bok a może na obydwie strony, od jakiego czasu cierpi na przepuklinę i czy już nosił bandaże. Wysyła się za zaliczką lub za poprzedniemi nadesłanymi pieniędzy. Wysyła się dyskretnie.

M. L. Polaczek, Sambor, Galicya.



Ważna wiadomość
dla
księgarń i handli obrazów
Zakład artyst. graficzny
F. K. Ziolkowskiego & Sp.



w **PLESZEWIE**, (Pleschen — Posen)
wykonuje i poleca:

Obrazy narodowe i historyczne
oraz **obrazy religijne, oleodruki.**

Wielki wybór. Ceny bardzo tanie.

Bogato ilustrowane katalogi wysyła na żądanie za nadesłaniem 20 kóp. w walucie polskiej. Wszelkie nasze wypisy i ogłoszenia również na zasadzie Recykla „PRAWDY“ w Krakowie, ulica Stolarska 6.

472



Józef Gorecki,
premiowana Fabryka Siatek, Mebli, Konstrukcji
żelaznych i Wyrobów Ornamentalnych Kutych
w Krakowie, ulica św. Wawrzyńca l. 26

poleca po najtańszych cenach: Wszelkie siatki, służące do ogrodzeń, ochron raf. betonów, materiałów sprężynowych itp. — Meble żelazne i mosiężne do przedzeń szpitali, klinik, internatów i ogrodów. — Konstrukcji dachów, schodów żelaznych w różnych systemach, pawilonów, werand, markiz, okien, bram i portali. Wyroby artystyczne z żelaza, miedzi i brązu: jak kraty, balustrady, ogrodzenie, krzyże, świeczniki, latarnie kandelabry itp. — Druk koleczasty i wzdętochrony do ratowania bydła. 409

Adres listów i telegramów wyraźnie:

Józef Gorecki, Kraków. — Telefon 277.

Firma istnieje od roku 1882.

Plótna czeskie każdej szerokości, dymki, dreluchy, ręczniki, złoty, szertyngi, plótna kolorowe, sefiry na koszule, percale, kretony, barchany oraz towary welusane, bielizna stołowa, damska i męska, chusteczki do nosa, skarpetki i t. d. poleca jak najtaniej w wielkim wyborze firma chrześcijańska. Ceny bardzo niskie i stałe. 245

Franciszek Parisek, Kraków, Sławkowska 13.

434 **Ja finna Csillag**

z moimi 185 centymetrów długimi olbrzymimi włosami Loreley, dostałam je po 14 miesięcznem użyciu przeziemnie wynalezionej pomady. Uznano ją za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, wzmożeniu wzrostu tychże, wzmocnieniu skóry owłosionej, wywołuje u Panów pełny silny zarost brody i używa już po krótkim użyciu tak włosom na głowie jakoteż na brodzie naturalnego połysku i obfitości i chroni przed przedwczesną siwizną aż do najpóźniejszego wieku. Żaden inny środek nie posiada tyle materii odżywczej dla włosów co pomada Csillag, która zupełnie słusznie zdobyła sobie światową sławę, gdyż Panie i Panowie już po użyciu pierwszego słoika pomady osiągają najlepszy skutek, ponieważ już po kilku dniach włosy nie wypadają a nowe rosną.

Cena słoika 2 K, 4 K, 6 K, i 10 K. Poczteowe przesyłki codziennie po nadesłaniu należytości, albo za załączką na cały świat z mojej fabryki, dokąd nadawiać zamówienia.

Anna Csillag, Wien I, Kohlmarkt II.

„WISŁA“

Ludowe Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie,
ul. Reformacka 3, II. p.

koncesjonowane reskryptem a. k. Namiestnictwa z 13/8 1908 L. 13.054/pr. założone w interesie włościan, staraniem Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjmuje do ubezpieczenia od ognia: budynki, inwentarze martwe i żywe, ruchomości domowe, towary i zapasy, oraz wszelkie ziemiopłody w słomie i ziarnie, pod możliwie najdogodniejszymi warunkami.

„Wisła“ ubezpiecza w Galicji, w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, na Bukowinie i na Śląsku.

„Wisła“ przyjmuje ubezpieczenia ruchomości, inwentarzy, towarów, zboża i paszy bez względu na to, gdzie są na razie ubezpieczone budynki.

„Wisła“ pośredniczy również w ubezpieczeniu ziemiopłodów od gradu.

„Wisła“ ma agentów po wsiach i miastach. Siedziby agentów uwidoczniają godła agencyjne (biały orzeł piastowski w czerwonym polu).

W sprawach ubezpieczeń od ognia i gradu w tych gminach, gdzie niema jeszcze agencji, należy zwracać się wprost do Dyrekcji „Wisły“.

Z powodu olbrzymich zapasów

artykułów religijnych

sprzedajemy takowe

po znacznie niższych cenach.

FIAŁEK i TUREK, Kraków, ul. Szewska 23.



Strzelby!

Największy dom exportowy

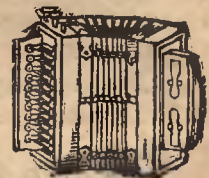
S. Pelz 387

Kraków, św. Gertrudy nr. 28
założony w 1873 roku

poleca

męskie ankr. remontoir

z portretem Kościuszki, Mickiewicza, z godłem polskiem, z obrazami świętyńi dobrze idący na minutę wyregulowany, **K. 3.90,** Harmonika z 8 klawiszami pięknie wykonana **Kor. 2.90**



w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami i klawisz z perłowej masy **K. 9.60.** Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustrowany zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chłopskiego srebra, oraz towarów muzycznych i t. d.



Płyty dźwiękowe, telefony.

Przyrządy muzyczne i elektryczne, fortepiany, tańsze i lepsze jak wszędzie. Zastępców przyjmujemy. **F. MACHUNEK i SYNOWIE, Wiedeń XVII, Ortliebasse 5.** 470



Generalna Reprezentacja przemysłu techniczno-budowlanego

JAN GODZICKI, KRAKÓW, ulica Senacka l. 7.

dostarcza jako wyłączne zastępstwo na Galicyę

Fabryki dachówek spadkob. śp. **Jr. Górniaka w Sibicy koło Cieszyńska.****Dachówkę** jakoś powszechnie uznaną za najlepszą, wyrabianą z glinki nieprzepuszczalnej, dobrze wypalonej, która jako taka przewyższa dobrocią wszystkie inne dachówki silnie wchłaniające wodę.**Poleca również i dostarcza** ogrodzenia siatkowe, drut kolezasty, wszelkie materiały budowlane, jako to: cement, wapno hydrauliczne, płyty izolacyjne do pokrycia fundamentów, papę czarną oraz srebrzystą niewymagającą terowania, rury kamionkowe, taczki, tragacze i t. p.**Urządzenia i maszyny** do wyrobu dachówki cementowej falcowanej i gładkiej, dającej się układać w różnokolorowe piękne desenie, — **formy** do wyrobu schodów betonowych, rur kanałowych i klozetowych, rur do ocembrowania studzien, żłobów cementowych dla bydła, — **maszyny** do wyrobu posadzki cementowej w różnych kolorach i deseniach oraz płyt chodnikowych — sprzedaje po cenach wyjątkowo niskich, pod bardzo dogodnymi warunkami spłaty dla nabywców-właścicieli, zasługujących na kredyt.Zapytania i zamówienia wystarczy przesłać kartką korespondencyjną pod adresem: **Jan Godzicki w Krakowie.** — Cenniki wysyła się natychmiast opłatnie za darmo.**K O S Y**

z najlepszej angielskiej srebrzystej stali, dobrze hartowane, mają cieniutki dźwięk a cienie jak papier, lekkie jak pióro ostrze, które tnę jak brzytwa najtwardszą trawę, zboże i co tylko dostanie się pod nie przecinają za jednym zamachem, pozostawiając wielki pokos i ciężką pracę ułatwiają tak, że przyjemna i lekka praca w polu sprawia radość.

Długość w centymetrach: 60 cm., 65 cm., 70 cm., 75 cm., 80 cm., 85 cm., 90 cm., 95 cm., 100 cm.

Cena za jedną kosę w koronach: 1 k. 90 h., 2 k. 10 h., 2 k. 20 h., 2 k. 30 h., 2 h. 40 h., 2 k. 60 h., 2 k. 70 h., 2 k. 85 h., 3 k.

Kto zamówi 10 kos temu dają jedną kosę i 11 brusek darmo.

Sierpy kowalskie z rączkami

ręcznie kute z najlepszej angielskiej srebrzystej stali, z długotrwałymi drobnymi ząbkami, bardzo ostre i zręczne, lekko przecinają zboże, iż sierpa prawie w rękę nie czuć i ludzie nie męczą się przy żniwie a każdy sierp kędzie kilka lat żąć. Cena za 1 sierp 80 hal. Kto zamówi 10 sierpów dostanie 1 darmo. Na każde zamówienie proszę przysłać 2 Kor. za datką i zamówienie na przekazie. Od kos i sierpów poczęt opłacam sam ale bez za datku nie wysyłam. Za moje kosy i sierpy gwarantuję, że są bardzo dobre a w razie nienadające się wymieniam swoim kosztem i pieniądze zwrócę. Rodacy spróbujcie moich kos i sierpów a przekonacie się, że firma moja sumienna i rzetelna, u której słowo idzie w parze z czynem.

Zamawiać pod adresem: **JOZEF ZABŁOCKI, export kos i sierpów w Rozdole (Galicya.)****Na raty**najnowszej konstrukcji, ulepszone **Singera maszyny do szycia, haftu i do wszelkiego przemysłu, z fabryk światowej sławy, poleca pierwszorzędna, znana z rzetelności firma:**

8

R. Pawłowskiw **Krakowie, Rynek 18,**

dostawca wielu Stowarzyszeń zarobkowych związków urzędników państwowych i centrali zakupu dla oficerów i urzędników.

Cenniki z historią maszyn darmo i opłatnie.

UWAGA!Według poświadczenia c. i k. austr.-węg. konsulatu firma **Singer Co.** posiada swoje fabryki w Wittenbergu, pruskiej prowincji Brandenburg, zaś kierownictwo handlowe w Hamburgu. Jest to więc firma niemiecka, którą „Straż Polska” do bojkotu zaliczyła.

Marka ochronna: „Kotwica”

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle usmierzające i odciągające natieranie w **zranieniach itd.**; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego **wszystkiego** tego **demowego** trzeba przyjmować tylko **tylko oryginalne** pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica”, wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy **prawdziwy** oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Do sprzedania bardzo tanio folwarkobejmujący 200 morgów dobrej ziemi w jednym kawałku. **Budynki bardzo dobre.** Położony obok **gościńca i niedaleko miasta powiatowego, nadający się do parcelacji pomiędzy kilku gospodarzy.**

Wiadomość u pana

Romualda Halki

instruktora powiatowego w Starym Samborze.

Cierpicie bóle? Reumatyczne, podagryczne, ból głowy, zębów? Nabawiliście się czego przez przeciąg, przeziębienie? Spróbujcie jednak uśmierzającego bóle, gojącego, wzmacniającego Fellerowskiego fluidu z marką „Elsafluid“. Jest on rzeczywiście dobry! To nie jest tylko reklama! **Próbny tuzin 5 k. franko.** Wytwórcą jest tylko aptekarz Feller w Stubicy, Elsaplatz nr. 178 (Kroaeya).

„SAPOMENTHOL-MATULI“

najidealniejszy środek przeciw

Sapomenthol jest od lat wielu stosowany w szpitalach publicznych i domach prywatnych, a tysiące lekarzy uznało ten środek za doskonały! — Wystrzegaj się bezwartościowych falsyfikatów!

**ATAKOM PEDAGRYCZNYM, Ischias
REUMATYZMOWI MIĘŚNI
REUMATYZMOWI STAWOW
NERWOBOŁOM I BOŁOM KRZYŻOW
MIGRENIE, KŁUCIU W BOKACH
OBRZMIENIOM, PORAZENIOM**

wedle polceń lekarskich.

„Gdzie inne środki terapeutyczne nie odnoszą skutku — tam Sapomenthol jest niezbędnym! — Tak orzekli najwybitniejsi lekarze i pisma lekarskie.

86

Sprzedaj jedynie w stoikach po cenie 1.40 i 5 K. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach! Główny skład wysyłkowy i fabryka: **Eug. Matula w Radomyślu Wielkim.** — Po nadesłaniu 1.85 koron wysyła się próbny stoik — opłatnie polecony.

Pracownia i dom ekspedycyjny wyrobów tkackich

87 pod opieką „Najświętszej Rodziny“

Józefa Jórassa

w Korczynie obok Krośna (Galicya)

poleca Szanownej P. T. Publiczności słynne w świecie

plótna korczyńskie

czysto lniane, pojedynczej i podwójnej szerokości na koszule, prześcieradła bez szwu; bieliznę stołową, dymy, dreluchy, chusteczki do nosa. Ręczniki, ściereki, szare-plótna i pół-bielone. Również: Kamgarny, Szewiory, Caggy, Plótna bawełniane, Plócienska kolorowe, Flanela, Batysty, Satyny, Kłoty, Barchany, Sukna, Sukienka, Łodeny, Kapy na łóżka, Kołdry, Koce, Derki na konie, Chodniki i t. p. wyroby tkackie.

Cnikine i próbki, możliwie z oceną na żądanie
darmo i franko.

Szwajnia Sióstr Felicyanek

przy ul. Żółkiewskiej 186 we Lwowie.

Szwajnia Sióstr Felicyanek posiada obecnie w większym zapasie

piękne roboty kościelne:

ręczne hafty, złotem i kolorami, gotowe i na zamówienia; jak ornaty, stuły, sukienki, bursy, alby z niclanemi szlakami, komże i bieliznę klelichową. Chorągwie, sztandary, antypedia i t. p. rzeczy. — Ceny bardzo umiarkowane. 288

Pewny dach nad głową

ma ten, kto kryje dom paloną

445

Dachówką Ciesielskiego

w Krakowie, ul. Garncarska 14.

Telefon 1079.

Sztachety i taty

można dostać u 498

Pawła Kukuly w Zagórniku
poczta Andrychów.

3000 30

ilustracji przedmiotów do użytku i artykułów słownych na podarunki każdego rodzaju zawiera mój najnowszy cennik główny, który każdemu, kto takowego kartą korespondencyjną zażąda **darmo i opłatnie wysyłam.**

C. k. dostawca dworu.

Hanns Konrad, Brax Nr 2037 (Czechy)

Chłopca

w wieku najmniej lat 13, nie mającego ntrzymania i opieki, przyjmę za swego do posługi domowej i nauczę piekarstwa.

Bliższych wyjaśnień udzielię pisemnie lub ustnie. **Józef Wałęga piekarz w Szczyrku p. Bułaczowie.** 505

Młyn wodny o dwóch kamieniach w Chotłubiu poczta Cieszanów zaraz do wydzierżawienia. 497

Przy kościele filialnym w **Przydonicy** koło Nowego Sącza wakuje **posada organisty.**

Zgłoszenia do urzędu parafialnego poczta Gródek nad Dunajcem. 501

F. Pamm

Kraków, Zielona 2

12 poleca 16-52

Męski ankr. remontoir.

z portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polsk., bardzo dobrze idący, na min. wyregulowany, kor. 3.90.

Harmonika z 8 klawiszami pięknie wykonana k. 2.90

w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami kor. 7, z 3 rejestrami klawisze z perkowej masy k. 9.60. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustr. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra, przyborów narzędzi zegarmistrzowskich owarów muzycznych.



Robotnicy rolni

chcący udać się za zarobkiem do Francji lub innych krajów, zgłaszajcie się o bliższe wiadomości do 504

Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego

Kraków, Kolejowa 3.

Na odpowiedź należy załączyć markę za 10 hal.

Ojciec Zadzumionych. Cena do połowy zniżona!

Najpiękniejszy utwór Juliusza Słowackiego. Objaśnienie do utworu i życiorys poety napisał Ks. Biskup Bandurski. — Ozdobiony 9 kolorowymi obrazkami w prześlicznej oprawie płóciennej. — Cena 2 Kor. (Cena ksiąg. 4 Kor.).